8289
III



Oprawiono w r. 1942.

Pawlicki III 33.

8289
III

III 33

O pewności

I. O wątpieniu.

Duch wątpi, gdy chwieje się między uznaniem a nieuznaniem prawdy. Chwieje się albo dla tego, że nie widzi dostatecznych powodów do ~~przyjęcia prawdy~~ albo też, że ma powody do nie przyjmowania jej. W pierwsz: razie wątpienie ujemne, w drug: dodat.

Można także wątp: podzielić na rzecz: i sztuczne, metod.

Pytanie czy wiedza wymaga nie tylko drug: lecz i pierw.

Niesłusznie przypisują Kartez: wątpie. komplet: radyk: (Vileut gen str. 362.

Herm: wątp: rozyw. nie tylko dozwolone, lecz nakazane. Prawd chrz. relig. nie prędzej przyjąć należy, dopóki rozum nie zmusi nas absolut: przekonyw. dowod: Philos. Einl. § 12. p. 71-73.

Herm. opowiada o sobie, że przez wiele lat wątpił o wszystk: a począt. teol: każe wszystkie syst: relig: mieć za równie prawdz. za równie prawd. dopóki nie ukończ. badanie.

Unsere vernunft.. ist d. einzige führerin, welche d. urheber unsers daseins uns von geburt aus auf diese lebensbahn mitgab, mit d. laut gebietenden stimme in unserm innern, ihr zu folgen, wohin sie euch führen möge –

Zob. Philos. Einl. Vorrede X. XI. XXVII – Posit. Einl. § 9. p. 30. 31. –

Dla chrz: takie stanow. nie dozwol.
Człow. ochrzcony nie może bez grzechu
powątpiew. o prawd. objaw. ale nawet
o wielu prawd. przyrod. bez grzechu
człow. wątpić się nie godzi.
Mowa tu o ludziach wykształc.
Zob. Rom. I. 19 sq. II. 14 sq.
Sap. XIII. Ps. XIII. XVIII.
a mowa w tych miejsc: nie tylko o
ludz: wykształc: lecz o wszystk.
Stąd ojcowie odróżnia: poznawanie Boga
uczone od zwykł: przystęp: wszystkim
ludziom, którzy zastanaw. się nad przyrod:
A mówią tak, odzywając się do pogan
Zob. Clem. Alex. Strom. V. 14 (Kleut. 368)
Kleutg. Theol. d. Vorzt. Bd. II. str. 33.
Stąd Tert. i Cypr: Quae ē haec
summa delicti, nolle agnoscere, quē
ignorare nō possis.
A dla tego Tatus przychod: poznać
Boga, tłumaczy S. Thom: Dei cognitio
nobis innata dicitur esse, in quantu
per principia nobis innata de facili
percipere possumus Deū esse. Opusc.
70. Sup. Boeth. de Trin.
Zarzut, że duch ludz: przedtem uspo.
koić się nie może, dopóki wszelkiej prawdy
nie sprowadzi do ostatnich przyczyn,
jest więcej pozorny, niż gruntowny.
Herm: 20 lat męczył się dopóki
wydostał się z labir: wątpienia.

ale ilu jest takich, którzy nigdy z niego nie wydostali się. Nawet H. na pozór tylko z niego wyszedł.

Nie mógł Stwór. tak źle opatrzyć natury ludzk. że mimo usiłowań rozsądnie. dojść do tych prawd by nie nie mogła, bez których życie ludz. nie ma wartości.

Widzimy przeciw. że od lat pierw. człow: rozróżn. złe i dobre, przekonan: jest o swojem istnieniu: i o rzeczyw: świata zewnątrz siebie. Wiemy, że jest Stwór. wszech rzeczy i że rządzi świat według niezmienn. zasad praw. i słuszności. Prawdy te tak są dla niego widocz. i przystęp. że tylko z wielk. wysileniem może je poddać w wątpliw.

Czyż więc nigdy nie wolno wątpić? Wątpienie bezwzgl: jest niedozwol: i jest niemożeb. Wątpiciele bezwzgl: napotykam zawsze ze ludzi lub pozbaw: zdrowego: rozsąd: lub ze sofistów. Wątpienie częściowe, chwilowe jest możeb. jest dozwolo: Natura ludz: ma sposob: do osiągnięcia prawdy i o tem jest przekonane (habitus) ale aktual: nie zawsze ma prawdy, nie zawsze jest przekon: że tę lub owę prawdę posiada lub posiąść może.

Metod. powątp: o rzeczywist. świata zewn: Ogólne pojęcie ludzk: zawsze było przeciwne absolut: powątpiewaniu. –

Potem nieprawda jest, jakoby Stwór. dał nam rozum jako jedynego przewodnika w drodze żywota. Jest w tem zdaniu dużo prawdy, ale nie cała prawda. Człowiek powodzie się zmysłami, wyobraźnią, słowem ludzkiem. Te źródła wiadomości mogą nas omylić, jeżeli rozum nad niemi nie czuwa lub o nich nie donosi właściwym sposobem. Wszystko co ze świata zewnętrznego do ducha wchodzi, musi przejść przez alembik rozumu, zanim stanie się własnością ducha i za prawdę uznaną być może. Nawet wiara w Objaw: Boże w pewnej mierze od rozumu zawisła, bo bez rozumu do niej dojść ani za prawdę uznać nie można.

Ale tłumacząc rozum jako filoz: dochodzenie do ostatnich przyczyn wszyst: (jako spekul:) nie można twierdz., że taki rozum jest jedynym przewodnik: do prawdy. Można za pomocą rozu: poznać prawdy relig: przyrodz. ale nawet te prawdy takiże Bóg objaw. ludziom, bo mało tylko ludzi byłoby do nich doszło i nie bez przymieszki błędów. A nawet filoz. badan: jest niemożebn: jeżeli się nie ma pewności o kilku przynajm: prawd. pierwot: są to owe praeambula fidei (D. Thom.), bez których nawet w Objaw. Boże wierzyć nie można.

Bóg chcąc dać objaw. musiał tak urządzić naturę ludz: że bez dłu[gich] badań miała bezpośred. pewność kilku prawd. pierwot. bez któr[ych] nawet Objaw: ani przyjąć ani zrozum. nie można.

O pewności 2.

II O metod. powątpiewaniu.

Chcąc zdobyć niewzruszony punkt wyjścia dla swego filoz: Kart: chciał dowiedz. się, o czem człow: może powątpić: a o czem nie może. Znalazłszy to, o czem wątpić żadnym sposob. nie można, sądził, że potrafi stąd wyprowadz. lub dowieść wszystk. inne praw: Nie przecz: Kart. że także na innej drodze może człow. dojść do prawd: ale przeczył, żeby filoz: mógł mieć inny punkt wyjścia.

Takie powątp. nazywa się metod. i było praktyk: przez teol. którzy udali się za Kart. A ci teol: którzy przeciw niemu powstali, nie potępiali metody samej, lecz punkt wyjścia, lecz błędne skutki.

Przeciwnicy Kart. popadli w drugą ~~skr~~ ostateczn: Twierdzili, że rozum nie może ani wynaleźć ani dowieść prawd ostatn. a filoz: powinna tylko tłumacz: tylko wyjaśn. prawdy już znane. Jak teol: z objaw: bierze prawdy chrz: a potem naukowo ~~je~~ nad niemi się rozwodzi a nie dowodzi ich ani wynajduje, tak filoz: z objaw. przyrod. powinna brać prawdy jako już pewne a potem ~~nad~~ ~~niemi~~ rozpraw[ia]ć. z których miała filoz: wypowiadać

Objaw. zaś przyrodz. według jedn: było wewnętrz: według innych zewnętr: Tak świat zewnętr: stoi bezpośred: przed naszemi zmysłami: tak świat duchow:

stoi przed oczami ducha. Istoti bezpośred. widzen. tego świata nazywa wiarą.

Bonald mowa: język jest jedynem narzędziem udzielan. słow: myśli. Bez słowa nityczan. Duch nie dochod. do myślen. a język nie tylko źród. lecz i gwaran. wszelkiej prawdy. Człow. dostał język już gotow. od Stwórc: a za pomocą języ. objaw. przyrodz. doszła aż do czasów naszych.

Język jednak nie jest kryt. prawdy on udziela duchowi z równą obojętn: fałsz i prawdę. Wiadomo, ile błędów utrzymało się w tradycj: ludzk. Jakże więc poznamy, co w mowie ludz. jest prawdą a co fałsz?[2]

Na to odpowied. sposobem teol:
W objaw: Kościel: podana jest pewna ilość prawd, ale ktoż osądzi, że one są prawdą? Nie rozum jednostki, lecz rozum zbiorowy Kościoła, uosobio: w papieżu i bisk: Q. semper et ubiq. et ab omnib. – Tak i w języku lub tradycji: to będzie prawdą, objaw: przyrodz. co wszyscy ludzie za takie uważali – wiara zbiorowa ludzk:
Jest to Lamenizm, konsek. wrupet;
Bonaldyz:
Zob. Klentg. Philos. str. 381.
Najgenial. i najwymow. predstaw. tej teory. jest Joach. Vent.

[illegible]

Filozofiа nie powinna szukać prawdy, lecz prawdę podaną przez wiarę tłumacz. i bronić. Ta będzie philos. demonstrativa, owa zaś inquisitiva. Ta była filozofiа ojców i schol: owa filoz: pogan, którą wskrzesiła reform. a póżn. Kartez.

Zob. pp. 33-56. 305°.

Cartesius enim plane temerario, ne dicam stulto, ex absoluto dubio arbitratur certæ veritatis inquisitionē recte institui; ē ad coelū terrāq movendā nullū aliud punctū postulat, ubi consistat, nisi vacuū. – p. 340.

Ubolewa dalej, że nowsi teol: porzucili filoz: schol. i przeszli pod sztand. Kart.

Inni znowu teol. katol: przypisują Kartezyanizm i rozum: przez schol: zastaw: S. Tho: i Bonav. (Bonnetty: annales de la philos. chrétienne)

Przeciw tym teol: zob. Kleut. Theol. V. p. 33–45. 51–61..)

Filoz: i sensus communis.

Zanim na[czy] się uczą filoz: już posiada główne prawdy relig. i mor: Pytan. czy wolno mu tych prawd dowodzić czy też powinien przyjmować je w dobr. wierze. W innych nauk: tak postępujemy że nawet rzeczy znanych dowodzimy, jakoby były nieznane, niepewne - n.p. w matem. Jednej filoz: odmawia tego prawa Vent.

Mówi, że teol: nie uczy prawd objaw. lecz z wiarą przyjm: One je tylko tłumaczy a z nich wychodz: nowych prawd nowych wniosków szuka.

Jednakże teol. pozyt: wydobywa prawdy ze źródeł objaw: wskazując ich, jak gdybyśmy nie wiedzieli, że Kościół: je za pewne uważa. Nie jest to protestantyzm. Protest: nie wie czy ta lub owa nauka jest objaw: szuka jej zatem w Pism. Św. a potem nie może swego rozum orzeka, że ona w niem zawarta.

Katol: ma wprzód pewno: w nauczy. i powadze Kościo: Jeżeli mimo to różnych dogmat: dowodzi, jak gdyby nie były pewne zdefin: przez Kościo: robi to nie dla niepewno: lecz chcąc prawdy Kościo. lepiej zrozumieć i obronić.

Co więcej, teol: dowodzi samych źródeł objaw: Wykład nauk: relig: objaw. jest niemożeb: jeżeli nie dowiedzionem będzie wprzódy, że Bóg rzeczyw: dał

Objaw. i że to Obj: jest nieomylne. Czem w teol. jest apolog: tem jest we filoz: teorya rozumu i z niej dowiaduj: się, że myśle: nasze i dowiad: mogą być prawdz. i pewne. ~~Teraz~~ Stusznie filoz: od czasów Kart. zajmow: się teoryą rozumu, tak jak teol: od Melch. Canus zajmow: się zasad: teol. Jeżeli zaś filoz: zeszła często na bezdroże, to raczej dla błędnej metody lub dla zbytniej pewności siebie, nie zaś dla obranego punktu wyjścia.

Bonald i Vent: niesłusz. występu: przeciw tym badaniom

Quid sibi volunt criteria illa v. notæ veritatis? quid abstrusæ atq. ineptæ illæ criticæ regulæ; quæ tanto legum conditionumq. apparatu sub ipso philo: limine traduntur. Dissert. prælim. § 22. Ventura.

Sam Bon. biorąc za podst: filoz: tradyc: powszech. ludz: musiał w zasile badania się zapuszcz: o języku i rozumie ludzk: a wątpliw: jest czy owa pierwszą zasadę swoję: (rozum bez trady: i języka nie może poznać żadnej prawdy nadprzyr:) wydobył z tradycyi. –

Może więc filoz: powątpiew: metod. Ale czy może o wszystk. prawd?

Sam Vent: dozwala w niekt. raz: powątp. czyli więc. inkwizycyi – tam gdzie chodzi o prawdy pochod. Jedyne prawd. pierw.

mamy przyjmo. jako pewne.

Juxta nostrā sententiā vera germanaq philos. tantum circa veritates-principes inquisitionē respuit; siquidē nō eas inani labore exquirit, sed a religione v. cōmuni naturae sensu aut universali testimonio exhibites expendit, amplificat, exornat, confirmat; est tamē circa veritates subalternas s. derivatas inquisitionē utiq admittit nec impedit quidē, quominq recta ratio tot subalternas veritates ex veritatibq primis deducat quot legitimo nexu deduci possunt.

Cap. I. a. 5. § 29. p. 36.

Ale Vent. nie wymien. prawd pierwszych ani nawet nie podał normy, wedlug których odróżnić można prawd. pierw. od pochodn. Jakże więc dowiemy się, gdzie dozwol: istnieje a gdzie zabron.?

(Vlent. p. 394)

Vent. dodaje, że tylko tę filoz. odrzuc. która z absol. powątp. rozpoczyna -

Nimirū nos philos. illā tantum quae ex absoluto dubio sumens exordiū omnes omnio veritates privatis viribq inveniendas censet: minime vero omnē subalternarum veritatum inquisitionē improbamq

Ale czyż Kart: o wszystk. po wszystkich pierwsz.? Powiada, że należy powątp. o wszystk.: ale nie dodaje, że można - nawet dozwolić, że nie można. Można nie zgodzić się na punkt obrany przez Kart. ale nie

wolno twierd. że wątpi o wszystk: że roz-
porz: z próżności, niewiedz, wiary.
Metoda Kant. była zwrotem wśród wsz.
Zawsze uznano, że wiedz: coś jest to
znać jego przycz: Chcąc więc poznać
rzecz, powinniśmy zawsze odszukać jego
przycz: a gdy ta ma nad sobą przycz:
wyższą, powinniśmy jeszcze iść naprzód,
dopóki nie znajdz. przycz. najwyż:
Dopóki tej nie znajdz: nie mamy naukow.
pewności. Cała ta metod: jest porządk.
metod, bo póki szukamy dowodów,
uważamy rzecz za nieznajomą.

Filoz. zatrzymuje się przy pewn. prawd.
których dowodz: dalej nie można - w czem
więc różnimy się od Kant? W tem, że
1° tych prawd najwyż: jest mało: za to wielkie
zasady wszyst: podczas gdy Kant: chwytliwie
żelazną dowodz: rozciąga: do wszystk: prawd
relig. i mor: zawartych w tread. ludzk.
2° Kant. twierd. że owe prawdy dlatego nie
dają się dowieść, że jedynie polega: na prawd:
wdrażaj. ludz: my zaś i schol: że owe
prawdy dla tego nie potrzeb: dowodów
że są jasne same ze siebie rozum. ludz.
że dalej z nich dowodzić można wszyst.
prawd. tradycyj: o których mówi Kant.

Powąt. metod. u S. Aug.

Wielu nowsz. pisarz. twierd. że schol. nigdy nie wychodz. po za dziedz. objaw. – Bonald znowu cytuje na swoją korz. S. Aug. To samo robili Kart: vivo, ergo sum = vivo ergo cogito.

Zdanie Św. Aug. że pewn: o naszem istn: memy z faktu, że żyjem: wystar: na zbicie teorji Bon: bo jeśli rozum pozna, może, że żyje, jest on zdolny do poznaw. sam ze siebie, bez trady. Ale zdanie S. Aug. ma znacz. głęb.

W księg. de libert: Aug. nie polemiz: z Akad. lecz zwraca się do myśl. wierząc: Celem jego: zrozumieć to, w co wierzymy. Aderit Deus et nos intelligere qf credidimus, faciet – I. 2. Praescripto enim per proph. gradu qui ait: Nisi credideritis, non intelligetis; tenere nos bene nobis conscii sumus – Nie znaczy to, jak wykład. Bonaldiści że tylko tym sposob. nabywamy wiedzę, tłumacząc sobie wiarę i od niej zaczynaj: niby od posady – lecz że to, co wiemy za pomocą wiary, możemy także dowieść za pomocą rozumu.

W tym celu Aug: zaczyna w 2^{iej} księ: badanie nad wolną wolą: quamquam haec inconcussa fide teneo, tamen quia cognitione nondum teneo, ita quaeramus, quasi omnia incerta sint (mówi Evod)

Na to Aug: to przynaj: dla Ciebie pewno że jest Bóg. Evod: i to mam z wiary,

a nie zapomocą rozumu. – Aug: Cóżbyś uczynił gdyby kto powątp. o Bogu, prosił Cię o dowody. Evod: odesłałbym go do świad. tylu wszystkich mężów, którzy żyjąc ze Synem Bożym widzieli rzeczy, które nie mogły wydarzyć się bez Boga. Aug: Nie byłoby lepiej także wszystkie inne rzeczy, o których pytasz: teraz że są niepewne i zgoła nieznane, przyjmować na świadectwo owych mężów: Evod: Zapewne że byłoby lepiej, ale my teraz pragniemy widzieć i wiedzieć to w co wierzymy

A. Si ergo utrum sit Deus, satis existimas, qd nō temere tantis viris credend. esse judicavimus, cur nō, quaeso te, de iis quoq. rebus quas tanquā incertas et plane incognitas quaerere instituimus, similiter putas eorund. virorum auctoritati sic esse credend. ut de investigatione earum nihil amplius laboremus? E. Sed nos id q. credimus, nosse et intelligere cupimus.

Jest to zresztą powątp. metod: bo Aug. trzyma, że wiara, że Bóg światem wspiera rozum badający, – że dalej wiele prawd wiele odkryć nie można ze pomocą samego rozumu. Takich prawd poznać nie jest niezależ. od wiary, ale niezal. jest ich dowodz. –

Skąd zaś zaczyna Aug. w ten dowodz.? Czy od prawd objaw.?

Aug: zadaje 3 pytania:

1° czy jest Bóg
2° czy od niego pochodzi wszelk. dobro
3° czy wolna wola jest nam dobrą.
Dowód: pierw.: kryteryum, zaczyna od
vivo ergo sum
Obszerniej Trin. XV. 12. – Acad. III. 11-13.
Kleutg. 402.
– Nauka więc według której od istnie: naszego
osobist: wnioskować się można do pozn. Boga
nie jest wynalazk.. Kartez: O jego
błędach teraz nie czas rozprawiać.–

Powatp. metod. u Scholast. 6 vewnoici 5-9

Viektor. obwiniali schol: o zbyteczn. racyonalizm: utru Deq sit?: utru Deq sit corp q?: Nie zestawiam się tu nad istot. takiego powatp. widać jednak, że jakieś powatp: było szyzr. u schol.

Vent. temu przeczy: według niego słowa s. Pawła znaczą tylko, że pogan. przez widok nasz stwórz: umacniali się we wierze Boga, którą już mieli skądinąd a S. Tom. to samo podobno uczy, że filoz: za pomocą rozum. wyjaśnili niejedno w wierze o Bogu—

Ē aute in his quæ de Deo confitemur, duplex veritatis m⁹. Quædā namq/ vera sunt de Deo quæ omnem facultate humanæ rationis excedunt, ut Deū esse trinū ē unū. Quædā vero sunt, ad quæ etiā ratio hum. pertingere pō sicut ē. Deū esse, Deū esse unū ē alia hujusmi quæ etiā philosophi demonstrative de Deo probaverunt, ducti naturalis lumine rationis - Gent. I. 3.

Źle jednak tłum. Vent. słowo demonstrative: § 168. p. 384: Sensq iste ē etiā D. Thomæ verbis conformis qui de philosophis loquens, no asserit quide eos lumine naturali ad Dei cognitioē quā nulla haberent, pervenisse sed tantu philosophos quædā de Deo demonstrative probasse, ait enī Deū esse etc.

że S. Tom. nie zna różni. międ. inkwiz. a demonstr: w znaczeniu im nadanem przez Veat. widać już z następ. rozd. 4:
Duplici igitur veritate divinorum intelligibilium existente, una ad quam rationis inquisitio pertingere potest, altera quae omne ingenium rationis humanae excedit, utraque convenienter divinitus hominibus credenda proponitur.

W język. nowoż: demonstrare znaczyło: niew. niepewną lub niejasną wyprowadz: z pewnej i jasnej. Prócz jakoś objaśnić lub wyłożyć, nazywano illustrare.

Mamy całą księgę. Aryst: o demonstracyi (w poster. anal.) Według niego demonstracya daje wiedzę a wiedzieć jest to znać za pomocą przyczyn [illegible] od wyniku, że ani zmysło. spostrzeg: ani wiara nie są wiedzą). Powinna zaś wedł. niego demonstr. wychodzić nie tylko z przyczyn ~~[illegible]~~ przewodzi: lecz także bezpośred. t. j. zdań, nie polegających na innych. Początki zaś owe nie mogą być dowiedzio: na nowo, lecz są pewne ze siebie – są one ἀναπόδεικτα Post. I. 2.

Zob. P. Sylv. Maur. Arist. opp. illustr: Tom I. 292: demonstratio debet constare ex propositionibus primis s. immediatis et indemonstrabilibus v. quae reducuntur ad propositiones immediatas et indemonstrabiles.

Ratio ē quia propositiones demonstrabiles sciri nō possunt scientia per se ē perfecta, nisi p demonstratione, licet possint sciri pe accidens ē imperfecte sine demonstratione; sed nō pō haberi perfecta scientia de conclusione nisi habeatur perfecta scientia de præmissis; ergo præmissæ v. debent esse indemonstrabiles v. si sunt demonstrabiles debent esse scitæ adeoq demonstratæ perveniendo ad propositiones indemonstrabiles imediatas e primas.

Zob. S. Tom. ad loc.

Wszyscy schol. przyznają takżeśmy demonst. gdy więc S. Tom. mówi, że jakaś prawda może być dowiedziona, wynika, że ona nie jest prawdą pierw: bezpośr. bo te byłaby indemonstrabiles.

Co do Boga uważa zresztą S. Tom. (przeciwnie niż twierd. Scot:) że wszystko czego się nie dowodzi, powinno być nam znane bezpośrednio czy to przez zmysły czy przez intuicyą lub wiarę. Ci którzy przeczą żeby można dowieść istn: Boga - albo mówią że jego istn: znane same przez się albo znane przez wiarę i objaw.

Co do pierw: wyraźnie S. Tom. to co znane jest same ze siebie a co jest także dla nas - zob. c. gent. I. 11.

Co do drugiego zaważa że jest filoz: i teol. błędem: teol. bo sprzeciwia się pismu św. (Rom. I. 19) filoz. bo nie przyznaje dowodz: za pomocą przyczyn - zob. I. 12 -

W innych miejsc. zdaje się S. Tom. uczyć przeciwnie, i w duchu O. Vent. jak. ten utrzymuje. Powiada n.p. że istnienie prawdy jest przez się znane, ale że istn. prawda pierw. (Bóg) to nie jest znane samo przez się quoad nos. I. q. 2. a. 1 -
Potem dodaje, że jakaś niewyr. znajom. Boga jest nam właściwa sama przez się gdyż Bóg jest uszcz. człow. a człow. pragn. uszcz. ale to jeszcze nie jest znać Boga i t. d.
Cytuj. także Vent: I. q. 88. a. 2 ale tego miejsca nie rozum.
Zob. Vent. Phil. 240 - 242. 412 - 416.
Teraz Theol. I. p. 119.
Równ. myli się Vent. gdy utrzym.: że Schol. nie pozwalali używ. metod. analit. (od skutk. do przycz.) w poznaw. Boga.
S. Tom. utrzym. przeciw: C. Gen. I. 11 i 12.
Vent. Phil. 417 - 419 . -

Stan kwestyi

Pewność jest mieć coś za prawdę bez obawy błądzenia. Ta pewność jest niemożeb. jeżeli nie wiemy dla czego mamy coś za praw. Powst. przeto pyt: czy mamy powód dla którego jesteśmy pewni. Jeżeli nie ma takiego powodu, nie ma pewności. –

Że jest dla nas możeb. jakaś pewność, na to zgadz. się wszyscy filoz: Wątpir: komplet. nie należy brać na seryo. Jednakże nie zgadz. się filoz: co do istoty pewności, co do powod.

Są trzy drogi poznan: zmysły, rozum, wiara. Każda z tych dróg może nam dać pewność. Trudno jednak. wytłum. dla czego tak się dzieje, trudno także zaprzeczyć, że na każdej z tych dróg napotyk. ludzie błędy. Stąd filoz: albo wszelką pewność podaw. w wątpliw. albo jedną drogę uważali za pewną, inne za niepew.

Zmysły – rozum abstrak. – wiara – Filoz. zaś (n. p. schol.) którą ~~którą~~ z trzech dróg uważali za pewną, nie mniej utrzymywali, że właściwa pewność jest udział. rozumu i że zawsze jakaś opera: rozumu towarzyszy zmysłom lub wierze. Dusza więc zawsze przez reflek. rozumu staje się świadoma: swej pewnoś:

Szkoła Bonal. przeciw: że tylko powagą bosk. lub ludz: nadaje pewność, nietylko ~~przed~~ przedmiotom przez wiarę nabywanym,

lecz nawet dostrzegany przez zmysł. lub wynajdyw. przez reflek:

Wiara jest to przyjmow. jakiejś praw: na powadze obcej, czy ludzi czy Boga. Tak stanowić Bonald

Myślnie Jakobi: bezpośr. poznan: rzeczy nadzmysłow: za pomocą intuicji rozumu. myślnie także Günth: poznaw. przycz. ze skutk. lub substan. z fenom: bo wiedzy to rodzaj samodz. myślenia. -

Twierdz: że wiara lub powaga jest ostat: przycz: pewności, Bon. Lamm. Vent: ani ~~między sobą~~ na wzajem nie zgadz: się ani każdy z nich ze sobą samym

Uznając powagę Boga, oraz rodz. ludz: uważ. za przycz. pewno:

Chcieju: ich stąd pocho. że nie odróż. przycz: pewno: od jej normy

Przycz: pewno: skłania nas do przyjmo. prawdy, norma oznacza, jakie prawdy i jakim sposob. ją nabyw:

Myśl ich wspóln: ta jest: powaga Boga, który rodzaj: ludzk: objawił prawdę, jest przycz: dla której mamy pewność a zgoda rodz. ludz. jest jej normą. Co jest pewnem dla nas: to co rodz: ludz: za takie przyjm: Dla czego to jest pewn: bo Bóg to objawi.

Vent: jednak powagę Boż. ogranicza do praw metaf. i moral. Na niej poleg: metaf. etyk. prawo, relig.

Logikę wyjątkuje z praw. duch. ludz. dla tego może używ. sylog. aby znaleźć praw. w swej dziedz. Jednak. pewn. log. takie nie pewn. się opiera, bo prawa myśl. dla tego za prawdz. uważa. że odpow. ogóln. rozum. ludzk.

Ergo a analysi. om logicar disciplinar postremo ad ratione comune usq progredimur in eaq consisting. Ergo fundamentu ois logica disciplina e ratio hom comunis.

Nawet dowód. zmysło: porówn. ostate. poleg. na wspóln. przekon: ludzk: jeżeli filoz. nie chce popaść w dawny indywid. pogań.

Neq eni (ethnici philosophi) comune sed privata unicuiqq hois v. ratione v. sensu intimu v. sensq externos consuli, sed privato e individuali testimonio oia dijudicari arbitrabantur. Privata itaq evidentia s. rationis s. sensq intimi s. sensuu externoz ethnicae philosophiae universae fundamentu fuit. Diss. prael. §17

A wprowadził jo znowu Luter: Itaq philosophia privatae evidentiae veluti germana Lutherani flagitii e sceleris soboles habenda e §.20.

Pierwsza jest pewność

która mamy przez włas. pozn.

Nawet Vent. i Bon. poleg. na własn. pewn: gdy wrzekają, że tylko to pewn. jest, co wszyscy przyjm.

a) czyste myśl: oderw: od rzeczyw. nie wątpliw. często nam daje pewność - dlaczego? bo odpow. Vent. odpowiada pewnym prawom myślenia, bez któr. myśleć nie może: Dla czego te prawa i zasady myśl. mamy za prawdę. - Vent: odpow: bo wszyscy ludzie tak myślą - my zaś: bo ich ewidencya jest sama ze siebie jasna. Jak tylko je wyobraź. sobie, musimy je mieć za prawd. nie dla instynkt. ślep. ani dla rękojmi skąd inąd nam danej, lecz że widzimy ich prawdziwość a nie możemy nie widzieć.

Dwie linie proste przecinają się w jedn. punkcie -

Część mniejsza od większ:

Twierdzimy to bez względu na rzeczyw. bez względu na opinią ludzk.

Stąd S. Tom: Proprium ē hor principior qf non solū necesse sit, ea per se vera esse, sed etiā necesse ē videri qf sint per se vera - In Arist. Post. lib. I lect. 19.

b) to samo powiemy o doświad. zmysł: i wewnętrz. - zob. Kleut. Phil. 426.

Co do wewn: rzecz sama ze siebie jasna.

zob. Kleuty. 427.

co do zewnętrz. tamże 428

Zawsze rozum i samowiedz. temu doświad. towarzyszą i o jego pewności decydują

c) o prawd. nadzmysło: zawsze twierdz: dawni filoz: że do nich dochodzi: zazyna: od rzeczy zmysło:

1° bo wszystk. nasze pojęc: nadzmysło: są oderw. od zmysło: lub na ich wzór utworzone

2° bo istnien: i przyczyn. rzeczy nadzmy. wyprowadza. z istnie. i przyczyn. rzeczy zmysło.

Także myśl: jest głów. udział. filoz. w tej doświad. i oyste myśle. przenikają się wzajemn.

Ale pewność jednego i drugiego ugruntow: w świetl. rozumu

d) o wierze powie: że wted. daje nam pewno: gdy wiadom: pochodz. od osoby, która nas mylić nie może. Nie uwierzy: dopóki nie jesteś: pewni, co do faktu i co do nieomyln: objawiającej prawdy Są to premissy wiary. Znowu przeto rozum osobist. w robocie, bo jego rzeczą poznać powód wiary: objectu formale ratio motiva t. j. nieomyln. świadectwo i norm. wiary, regula fidei, podług której orzekamy o treści świadectwa t. j. objectu materiale.

Zob. Kleutg. Phil. 430. 431.

Powód objekt. i powód subjekt. pewności

Ci którzy z Vent. potępia. wszelką filoz. nie polegającą na wierze, mieszając ją z Kartezya: mieszają dwa powody pewn: objekt. i subjekt.
Także dla wiary Katol. jest niemylne świad. Boga objekt. powód. dla które: wierzymy i coś za prawdę uważamy, ale prócz tego jest powód inny, w samym wierzącym, a tym powod. jest wszam osobisty, o ile poznaje boskość i prawdz. ot świadectwa, nie zapomocą sił własn. lecz w świetle wiary.

Tak samo we wiedzy przyrod: która niezależ. od wiary, są dwa czynniki wzam poznającym (subjekty) i prawda rzeczy poznanej (objek.). Ostatn. powod. objek. jest Bóg, nie jakobyśmy nie mogli poznać żadnej prawdy, nie poznaw. wprzódy Boga, lecz że Bóg, prawda bezwzględ. jest ostatnią przyczyną wszelkiej prawdy a zatem wszelkiej także pewności objek.

Tak samo jest podwój. ewiden: jedna objek: a tą jest prawda rzeczy; druga subjek: a tą jest pozna: prawdy ewidentnej. Jeżeli przedmiot pozna: jest pojęciem, wtedy prawda jest zgodą wzajemną jego znamion; jeżeli jest zdaniem, wtedy jego prawda jest zgodną. Tożsamość subjekt: i predyk: wyrażona w zdaniu.

Związek ten musi być jasny dla ducha, aby mógł ~~ut~~ sąd nazwać evident; będzie bezpośr. ewid. jeżeli związek pozna przez same zastanaw. się nad subj. i pred. będzie pośr. ewid. jeżeli go wywodzi z innych sądów. W pierw. razie jest sama ewiden. prawdy, w drugim razie ewidencya dowodu objekt. powod. dla któr. mamy coś za prawdę.

Wszystko co jest, także prawd. jest ale dla tego jedynie, że ma związ. z naszem poznan. czyli że może być poznanem. Każda zaś prawdą jest evident. ale dla tego, że jej prawda dla nas jasną jest. Nie dla tego zaś jest ewid. że jest prawdą. lecz że nasz umysł jej prawdziw. uznać może. Poznanie rzeczywiście nabyte jest naszą ewidencyą, jest powod. subjekt. i causa efficiens dla której mamy o niem pewność.

Podobnież ma się rzecz z wiarą. Tak prawda jaka dla tego staje się przedmio. wiedzy, że należy do tych, które są przystępne dla rozum. tak rzecz staje się przedmio. wiary, że należy do tych, które są uwierzytelnione przez kogoś, co nie kłamie. Lecz jak prawda nie może być przedmio. wiedzy, jeżeli nie jest przystęp. dla naszego rozum. tak dla wiary nie wystar. aby rzecz jaka była uwierzytelni. lecz potrzeba aby dla nas była uwierzytel. Będzie

zaś dla nas niewątpl. jeżeli my poznajemy
świadectwo niemylące. Stąd wypadka (Suarez
de fide disp. III. sect. 2 n. 7. 8. sect. 3. n. 9)
że nie dokładn. się wyrażam. mówiąc, że
dla wiary jest objektyw. wyż. powaga Boga,
dla wiedzy własny nasz rozum powod.
dla których: coś ze prawdą uważam. lecz
trzeba raczej mówić: dla wierzącego
jest powod. objekt. dla którego coś
za prawd. ma, świad. nieomyl. a subjekt.
powod. poznan. tego świadec. czyli
rozum poznający; dla wiedzącego: jest
objekt. powod. prawda przedmio. a
subjekt. poznanie tejże prawdy.

O subjekt. i objekt. poznaw. prawa
moraln. zob. ładne uwagi Kleutg.
Phil. 435–441. –

1690
100
1790

1065
50
1115

O normie pewności.

I. Czy powszech. przekon. jest normą pewności.

Powód pewno: decyduje nas do uważan. coś za prawdę bez obawy, bez wahan. się. Norma zaś oznacza, co takim sposob. za prawdę uważa:

Bonald. jedną przyjm: normę pewno: dla wielkiego pozna. przyrod. a jest nią powszechn. przeświad. ludzko. Mówią że nasze myśl. dla tego może nabyć pewność, bo zasady jego uznane są przez wszyst. – nasze doświad. może mieć pewno. bo można je stwierdz. doświadcz. wszystk. – mamy z pewno. o prawd. nadprzyr. bo świad. rodz. ludzkiego podaje je jako objaw. przez Bog: Tylko (filoz. którzy) tę normę jedyną pewności przyjm. jest w zgodz. z zasad. teol. Podczas gdy dla Lutra spiritus privatus jest normą wierzenia, Katol. wszystko przyjm. za prawdę objaw. w co wierzy Kości. pow.

Ale czyż powszech. wiara Kości. tak zwany sensus communis fidelium, jest jedyną normą naszej wiary? Zasada do której się odwołu. ciągle Bonald. quod semper quod ubique quod ab omnibus, jest jedną ale nie wyłączną regułą wierzenia.

Kościół jest indefectibilis według obietnicy Założyc: bosk: = że ani wierni słuchacze ani wierni naucz:

nie utwarza wiary. Stąd powinniśmy uważać za prawdy objaw. w co równe i wszędzie wszyscy wierzyli - ale przekonanie ogólne wiern: nie jest ani jedyną ani najwyższą normą wiary

1° nie mało artykułów wiary w ciągu wieków Kość. ogłosił, w które nie wszyscy wierni równie wierzyli

2° przypuśćmy, że to jedyna norma wierzenia, nie inaczej ją poznać można, jak poznając to, co Kość. wszyscy wykład. równe wierzyli - Stąd owe słowa of semper i t. d. raczej oznaczają doctrina communis pastorum aniżeli sensus com. fidelium. Jest artykuł wiary, co wszędzie w Kościele: potwierdz. ze stol. rzym. Ale to nauczyciel: nieustające Kość. Dla tego może być norma najwyższa wiary że Stol. Rzym. ma pełnomoc: sądzenia ile razy powstaje jaka różnica w nauczan: pasterz: lub w wierze wiern. Jeżeli zaś decyzje Kość. nie są jedyną normą wiary, to mniej jeszcze przekonania wiernych. Normą wierzenia jest nauka Kość. czy to wykładana: ciągle w uchwałach czy definicj. w dekretach sobor. i Stol. rzym.

3° Nauka Kościo. jest normą wiary katol. ale nie wszelk. wiary nadprzyr. To tylko może być przedmiot. wiary nadprzyrod. o czem mamy pewno. że zostało objaw. przez Bog. ale

czyć Koś. wiary, że tę pewno: jedynie osiągamy przez naukę Koś.^a Jeżeli katolik badając słowo Boże dochodzi do wyników niezgodn. z nauką Koś. wtedy powin. być przekon. że się omylił, ale jeżeli to, co jemu się zdaje być zawartem w objaw. nie jest explicite^na uznanem w Koś. ale też nie jest w niezgodzie z nią, to w naukę ową nie tylko wierzyć może lecz powinien wierzyć.
Stąd fides simpliciter divina
i fides divina catholica
4° Z filoz. pewno. ma się wręcz przeciw. aniżeli z pewnoś. wiary w Koś.
Prawda że rozum w nesz: wiary mylić się może, ale jest trybunał: nawyższy nieomyln. w Koś. do którego rozum może się uciekać. Teor. Bonal. byłaby prawdz: gdyby w nesz: przyrod. lub jak on mówi, pierwot. objaw. także istniał podob. trybun. Jeżeli go zastępuje: powszech. mniem. lub przekon. ludzko: to norma taka mniej jasno wystar: w dziedz. filoz: aniżeli wiara powszech. w dziedz. teol.
Zawsze twierdz. że w zgodz. wszystk. ludów co do pewnych punkt. wiary jest rękojmia ich prawdy, nie dlatego jakoby ta zgoda dowodziła, że te punkta są objawione, lecz raczej, że taka zgoda powszech. tem tylko da się wytłumaczyć, że wynik: z istoty ~~natury~~ rozumu

Robiąc zaś z tej zgody jedyn. i najpewn. normę poznawa: wpada się w najwięk. trudno. Owe veritates principes, w które wszyscy wierzą, zredukowałyby się do małej liczby — wszyscy musiałby z nich wyprągać najdowcipn. wnioski aby dojść do jakiejś powszechności zdań — a nie byłoby w końcu żadnego sposobu aby odróżniać prawdę od fałsz.

—

Bon. i Lamen. i Vent. wymownie rozprawiają o świetle, rozlewan. po ziemi przez tradyc: pierwot. objaw. ale Pismo św. mówi wręcz przeciwnie. Z wyjątk. żydów, a nawet tych nie zawsze wyjąwszy, większość ludów była w ciemn. umysło. i zepsuciu moral. Można poznać Boga bez Obj: ale de facto ludzie nie zawsze go poznawali — ad Rom. I.

A gdy Bonal. twierdzą, że jednostk. w sobie nie miały światła dopóki go nie dostawały od mas, ojców. pierw. wieków przeciwnie uczą, że masy były zepsute, że zła tradycj: porywała jednostki a jeśli jednostka która wbrew złej tradycji i złym przykład. poznawała Boga i praktyków. moralność, to dzięki właśnie światłu wewnątrz jej przebywającemu.

Zawsze działała łaska Boża w duszach, nawet pogan. —

O normie pewności.

II. Człow. musi mieć normę pewno: w swej własnej rozumn. naturze.

Objekt. przyczy: pewno. jest albo prawda samej rzeczy albo nieomyl. świad. o niej. Ten jednak przyczy. objekt. nie zdołałaby w nas wywodz. pewność, gdyby duch nasz nie był zdolen do poznaw. owej prawdy lub owe. świad. i gdyby nie wiedz. o tem że poznaje.

Jeżeli w tej zdolno. jest subjekt. przyczyna pewno: to w niej także musi być norma pewno. Wszelk. poznaw będzie pewnem, które: towarzy. świadomość, że ono polega na prawdziw. rzeczy lub na nieomylnu. wiarogodn. świadectw. Że zaś ta świadom. nie towarzy. wszelkiemu poznawaniu, lecz tylko w pewnych warunk: niej wydawa, będzie norma pewności wyrażeniem owych warunków i będzie różnić się według różnych sposobów poznaw.

Przy myślen. reflekt. duch przeświad. jest o tem, że poznaj. prawd. gdy pozna. że myśl: jego zgadza się ze zasad. myśl. W nich przeto ma normę pewno: dla swego myśl:

Przy wraż. zmysło. duch przekon: o rzeczyw: tych wraż. w pewnych warunk. lub zewnętrz. warunk. Owe warunki są normą dla pewno: wraż. zmysło.

Przy wierze normą pewno. są cechy według któr. sądz. o wiarogod. świad.

że musimy mieć normę pewną. w sobie jasną samą przez się. Bo każda norma zewnętrz. czy to powag: jakiegoś nauczycielstwa, choćby Bożeg. czy to powszech. przekon. ludzk: opiera się jako na nierbęd. fundam. na zwolno: naszej do przyna: ięj z pewno:

Zwykle podnosi się zarzut, że schol. owe pierwsz. zasady, z któr. inne wyprzg. prawdy, o tyle uznawali za prawdz. i pewne, o ile polegały na powszech. przekonaniu, na sensq com. Według Kent. Rozum dla schol. był wspólnem dobrem ludzko. i powaga w niej pewnyjąą. Jednostk. powinna się podaw. tej powad. Dla schol. jednakże sensq com. nie jest wcale duchow. władz. lecz cielesn. organ. wspól. wszystk. wrażeń zmysło.
O wspóln. rozum. schol. nigdy nie mówią.

